



Sygn. akt V CSK 624/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa "M." Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w B.
przeciwko J. D., S. A., P.A. i Firmie [...]w likwidacji w K. (
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 lipca 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 31 grudnia 2013 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasadza od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę
3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowa Spółka wносиła o zasądzenie od pozwanych 542 158,59 USD z ustawowymi odsetkami na podstawie umowy przelewu zawartej ze spółką brazylijską B.(dalej: BBC), od której nabyła wierzytelność, jaka przysługiwała BBC wobec pozwanych na podstawie zawartej między nimi umowy współpracy.

Pozwani wnosząc o oddalenie powództwa, podnieśli między innymi zarzut nieważności umowy współpracy z powodu pozorności oraz zawarcia jej ze strony BBC przez osobę nieuprawnioną jak również nieważności umowy przelewu także z powodu zawarcia przez osobę nieuprawnioną i sfałszowania podpisu zbywcy.

W sprawie ustalone zostało, że 8 maja 2002 r. w K. pozwani zawarli z BBC umowę współpracy gospodarczej, której celem było pozyskiwanie przez BBC inwestorów na rynku polskim i brazylijskim dla wskazanej w umowie technologii, której właścicielem była spółka F. w H. Strony umowy o współpracy ustaliły wynagrodzenie dla BBC w kwocie złotych polskich, odpowiadającej 575 000 USD. Przy zawieraniu umowy BBC reprezentował M. W., którego ciotka, będąca właścicielką tej spółki, upoważniła ustnie do pozyskiwania kontrahentów biznesowych na terenie Polski.

W dniu 23 maja 2003 r. BBC wystawiła fakturę na pozwaną spółkę na kwotę 575 000 USD, na poczet tej kwoty pozwana spółka przełała na prywatne konto M. W. 32 841,41 USD. Innych wpłat nie dokonano. Podczas kontroli pozwanej spółki przez organy podatkowe faktura wystawiona przez BBC została zakwestionowana.

W dniu 22 sierpnia 2005 r. spółka BBC reprezentowana przez M. W. zawarła z powodową spółką umowę przelewu wierzytelności przysługującej BBC wobec pozwanej spółki w wysokości 542 158,59 USD, za wynagrodzeniem 11 000 zł.

Pozwani S. A. i J. D. wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z 16 stycznia 2009 r. zostali uznani za winnych tego, że doprowadzili do zawarcia fikcyjnej umowy współpracy z BBC, co umożliwiło wystawienie przez BBC fikcyjnej faktury z 23 maja 2003 r. wartości 575 000 USD, którą posłużyli się oskarżeni w rozliczeniu podatkowym od towarów i usług za II i III kwartał 2003 r.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 9 czerwca 2009 r. uwzględnił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny wyrokiem z 11 maja 2010 r. uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego

rozpoznania wskazując, że w pierwszej kolejności należy ustalić, jakie prawo materialne ma zastosowanie do zgłoszonych roszczeń, skoro BBC jest podmiotem zagranicznym działającym w Brazylii. Stwierdził, że jeżeli strony umowy o współpracy nie dokonały wyboru prawa (art. 25 § 1 p.p.m.), to należy ustalić jakie prawo materialne ma zastosowanie do tej umowy, zgodnie z art. 27 par.1 pkt 2 p.p.m. i oceniając tę kwestię uznał, że prawem materialnym właściwym zarówno dla umowy o współpracy, jako rodzaju umowy o świadczenie usług lub umowy zlecenia, jak i dla umowy przelewu, jest prawo brazylijskie, a więc na podstawie przepisów tego prawa należy ocenić ważność umowy o współpracę zwłaszcza w pod kątem zasad reprezentacji i umocowania pełnomocnika do jej zawarcia oraz ważność umowy przelewu. Stwierdził, że wprawdzie przepisy p.p.m. nie regulują kwestii prawa materialnego właściwego dla umowy przelewu, ale spośród trzech wskazywanych w literaturze i orzecznictwie rozwiązań należy przyjąć, że dla umowy tej właściwe jest prawo przelanej wierzytelności i takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z 19.X.2003 r. III CK 80/02 (niepubl.), a więc w rozpoznawanej sprawie jest to prawo brazylijskie. Według prawa brazylijskiego należy zatem ocenić czy zostały spełnione przesłanki przelewu, czy i jaki rodzaj wierzytelności był zbywany i jaka forma umowy była wymagana do jej przeniesienia, czy przelew był skuteczny wobec dłużnika i jakie zarzutu mu przysługiwały wobec nabywcy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z 12 grudnia 2012 r. oddalił powództwo, a zaskarżonym wyrokiem z 31 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej.

Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. W. co do celu umowy o współpracy, kwestii reprezentacji BBC i pełnomocnictwa świadka do reprezentowania tej spółki oraz podpisania przez niego umowy przelewu. Stwierdził, że strona powodowa, mimo zobowiązania przez Sąd, nie złożyła oryginału umowy współpracy i umowy przelewu oraz zawiadomienia dłużnika o przelewie, czym uniemożliwiła zbadanie autentyczności podpisu M. W. pod umową przelewu, gdyż na kserokopii podpis jest niewyraźny.

Sąd wskazał, że M. W. nie miał pisemnego pełnomocnictwa do reprezentowania BBC ani w chwili zawierania umowy o współpracę ani w chwili

zawierania umowy przelewu. Nie zostało też wykazane, że był upoważniony przez osoby zarządzające BBC, zgodnie z art. 1060 k.c. brazylijskiego, do reprezentowania BBC w chwili zawierania obu tych umów, jak również bezsporne jest, że nie wykazał swego pełnomocnictwa ani jego zakresu stronom umowy o współpracę i umowy przelewu, zgodnie z wymaganiami art. 118 k.c. brazylijskiego.

Powołując się na art. 51, art. 1033, art. 1034 i art. 1071 pkt VI k.c. brazylijskiego Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż nie zostało też wykazane, że BBC w ogóle istniała w chwili zawierania umowy przelewu, a w każdym razie nie zostało wykazane, że była wpisana do rejestru spółek, co ma istotne znaczenie w świetle zeznań M. W., iż BBC zakończyła działalność w 2004 lub w 2005 r. i w chwili zawarcia umowy przelewu już nie działała.

Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że zarówno umowa o współpracy jak i umowa przelewu zostały zawarte ze strony BBC przez osobę nieumocowaną do reprezentacji tej spółki, umowa przelewu była nadto nieskuteczna wobec dłużnika z powodu naruszenia art. 290 k.c. brazylijskiego i z tych przyczyn oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację strony powodowej podzielił powyższą argumentację, dodatkowo stwierdzając, że w świetle poczynionych ustaleń umowa współpracy może też być uznana za pozorną, jako zawarta przez pozwaną wyłącznie w celu uniknięcia płacenia zobowiązań podatkowych, co zostało potwierdzone skazującym wyrokiem sądu karnego.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła „naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prawa brazylijskiego, podczas gdy w sprawie zastosowanie winny mieć przepisy polskiego prawa cywilnego”.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie zasady kontradyktoryjności procesu wyrażającej się w art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z dokumentów pokontrolnych US, znajdujących się w aktach sprawy, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieskuteczne są zarzuty oparte na drugiej podstawie kasacyjnej, bowiem żadnego ze wskazanych w niej przepisów prawa procesowego nie można naruszyć w sposób opisany przez skarżącą.

Przepis art. 3 k.p.c., stanowiący, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Przepis ten, po zmianach dokonanych w 1996 i 2011 r., jest wyrazem znacznie zwiększonej kontradiktoryjności postępowania cywilnego.

Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony. Strony nie mogą zatem skutecznie formułować zarzutu naruszenia przez sąd tego przepisu (porównaj między innymi wyroki Sądu najwyższego z 11 grudnia 1998 r. II CKN 104/98 i z dnia 24 stycznia 2001 r. II CKN 28/01, niepubl.). Tym bardziej oczywiście niemożliwe jest naruszenia przez sąd zawartej w art. 3 k.p.c. zasady kontradiktoryjności w sposób zarzucony przez skarżącą, a więc „poprzez uznanie za udowodnione twierdzenia pozwanych kwestionowanego przez stronę powodową, a to z uwagi na zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia zawnioskowanego przez stronę powodową dowodu z dokumentów pokontrolnych US, które to dokumenty, pomimo iż zostały załączone do akt, nie zostały skonfrontowane z twierdzeniami stron”.

Podobnie niemożliwe jest naruszenie przez sąd w ten sposób art. 232 k.p.c., a tak skarżąca uzasadniła również zarzut naruszenia tego przepisu. W art. 232 k.p.c. zawarte są bowiem dwie normy prawa procesowego: w zdaniu pierwszym norma adresowana wyłącznie do stron, nakładająca na nie obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i normy tej niewątpliwie nie może naruszyć sąd oraz norma zawarta w zdaniu drugim, adresowana do sądu, stwierdzająca, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Tę drugą normę sąd może naruszyć zarówno przez bezpodstawne dopuszczenie z urzędu dowodu nie wskazanego przez strony i w ten sposób może też naruszyć zasadę kontradiktoryjności zawartą w art. 3 k.p.c.

(porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r. V CSK 175/00, OSP 2001/7-8/116), jak i przez to, że mimo istniejących szczególnych okoliczności, nie dopuścił z urzędu dowodu nie zgłoszonego przez strony (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 1997 r. I CKU 81/96, niepubl. i z 4 stycznia 2007 r. V CSK 377/06, OSP 2008/1/8).

Żadnego z tych uchybień nie wskazała skarżąca w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. Z uzasadnienie tego wynika bowiem, że strona powodowa wnosila w toku procesu o przeprowadzenie dowodu z dokumentów pokontrolnych Urzędu Skarbowego na okoliczność, iż zarówno umowa o współpracy z 8 maja 2002 r., jak i faktura były niekwestionowane i stanowiły przedmiot potrąceń podatkowych dokonanych przez pozwanych, a Sąd nie przeprowadził tego dowodu. Niedopuszczenie przez sąd zgłoszonego przez stronę dowodu nie stanowi jednak naruszenia art. 232 k.p.c. lecz może stanowić naruszenie art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c., takiego zaś zarzutu w skardze kasacyjnej brak. Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., jest związany podstawami kasacyjnymi i rozpoznaje sprawę wyłącznie w granicach tych przepisów, których naruszenie zostało podniesione w skardze kasacyjnej. Nie rozważa tym samym, jakie inne, nie powołane przepisy prawa, mogły zostać naruszone w sposób wskazany przez skarżącego (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2000 r. I CKN 355/98, niepubl.). Nie może wyręczać strony w prawidłowym określeniu naruszonego przepisu prawa, odpowiadającym wskazanemu przez nią uzasadnieniu zarzutu. Byłoby to bowiem oczywiste naruszenie zasady kontrydiktoryjności.

Całkowicie nieskuteczne są także zarzuty oparte na pierwszej podstawie kasacyjnej, a to wobec nie wskazania żadnego naruszonego przepisu prawa materialnego. Jak wielokrotnie stwierdzał Sąd Najwyższy, pod pojęciem podstaw kasacyjnych rozumie się sformułowanie zarzutu naruszenia przez sąd konkretnego przepisu czy przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz wskazania w jaki sposób to nastąpiło i jaki miało wpływ na wynik sprawy. Konieczne jest więc wskazanie naruszonego przepisu prawa przez oznaczenie go numerem artykułu i paragrafu czy ustępu oraz wskazanie ustawy, w której przepis ten się znajduje a także podanie czy naruszenia nastąpiło przez błędną wykładnię czy

przez niewłaściwe zastosowanie, przy czym są to postacie alternatywne i niedopuszczalne jest jednoczesne powołanie się na nie obie (porównaj między innymi orzeczenia z 21 grudnia 1934 r. C.III. 321/34, Zb. Orz. 1935/VII/275, z 18 lutego 1999 r. I CKN 96/98, z 20 stycznia 2000 r. I CKN 355/98, z 27 kwietnia 2000 r. I PKN 706/99 i z 18 marca 2009 r. IV CSK 419/08, niepubl.).

Nie spełnia tych wymagań ogólne zarzucenie, jak uczyniła to strona powodowa, „naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prawa brazylijskiego, zamiast przepisów polskiego prawa cywilnego”. Sąd Najwyższy jest bowiem, jak wskazano wyżej, związany podstawami kasacyjnymi i nie może w żadnym zakresie wyřęcać strony w konkretyzowaniu, jakie przepisy prawa materialnego zostały naruszone (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2005 r. V CK 847/04, niepubl.). Wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego miało na celu zapewnienie prawidłowego sporządzania skarg kasacyjnych, zgodnego z wymaganiami ustawy, a obowiązkiem zawodowego pełnomocnika procesowego, wynikającym z dbałości o interesy procesowe reprezentowanej strony powinna być znajomość zarówno przepisów prawa dotyczących tej materii jak i literatury i bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Tymczasem w rozpoznawanej skardze jedynie w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych, a nie w samych podstawach, znalazły się tylko dwa przepisy prawa materialnego: art. 353¹ k.c., dotyczący zasady swobody umów i art. 29 p.p.m. Gdyby nawet pominąć, że niedopuszczalne jest wyprowadzanie przez Sąd Najwyższy podstaw kasacyjnych z wywodów zamieszczonych dopiero w uzasadnieniu skargi (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r. V CZ 41/08, niepubl.), to i tak niemożliwa byłaby ich merytoryczna ocena jako podstaw kasacyjnych, gdyż skarżąca nie stwierdziła, że przepisy te zostały naruszone przez Sąd Apelacyjny ani nie określiła sposobu, w jaki miałyby dojść do ich naruszenia. Przepis art. 353¹ k.c. powołała jako zezwalający na zawarcie różnego rodzaju umów, także mieszanych i nienazwanych, natomiast przepis art. 29 p.p.m. powołała jako „determinujący” właściwość prawa materialnego w sprawie, z uwagi na to, że obie umowy, stanowiące podstawę roszczenia zostały zawarte w Polsce i tu były też wykonywane. Jednakże pominęła, że przepis ten miał

zastosowanie jedynie do zobowiązań z umów nie wymienionych w art. 27 i art. 28 p.p.m., a w rozpoznawanej sprawie Sądy przyjęły, iż umowa współpracy z 8 maja 2002 r. była najbardziej zbliżona do umowy o świadczenie usług i umowy zlecenia, a zatem miał do niej, a w konsekwencji i do umowy przelewu, zastosowanie art. 27 § 1 pkt 2 p.p.m. Powódka w skardze kasacyjnej nie zakwestionowała w żaden sposób tych ustaleń ani oceny, nie zarzuciła naruszenia odpowiednich przepisów prawa materialnego dotyczących wykładni oświadczeń woli ani kwalifikowania umów, nie podważyła zatem oceny, że umowa o współpracy była umową zlecenia lub umową o świadczenie usług. Zupełnie niewystarczające w tym zakresie było odwołanie się jedynie do wynikającej z art. 353¹ k.c. zasady swobody umów. Podobnie jak nie mogło być w tej sytuacji skuteczne samo powołanie w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych art. 29 p.p.m. Z tych wszystkich względów jakakolwiek kontrola merytoryczna przez Sąd Najwyższy zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego była niemożliwa i niedopuszczalna, gdyż naruszałaby wyrażoną w art. 398¹³ § 1 k.p.c. zasadę związania tego Sądu podstawami kasacyjnymi oraz przewidzianą w art. 3 k.p.c. zasadę kontrydiktoryjności.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną a na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.